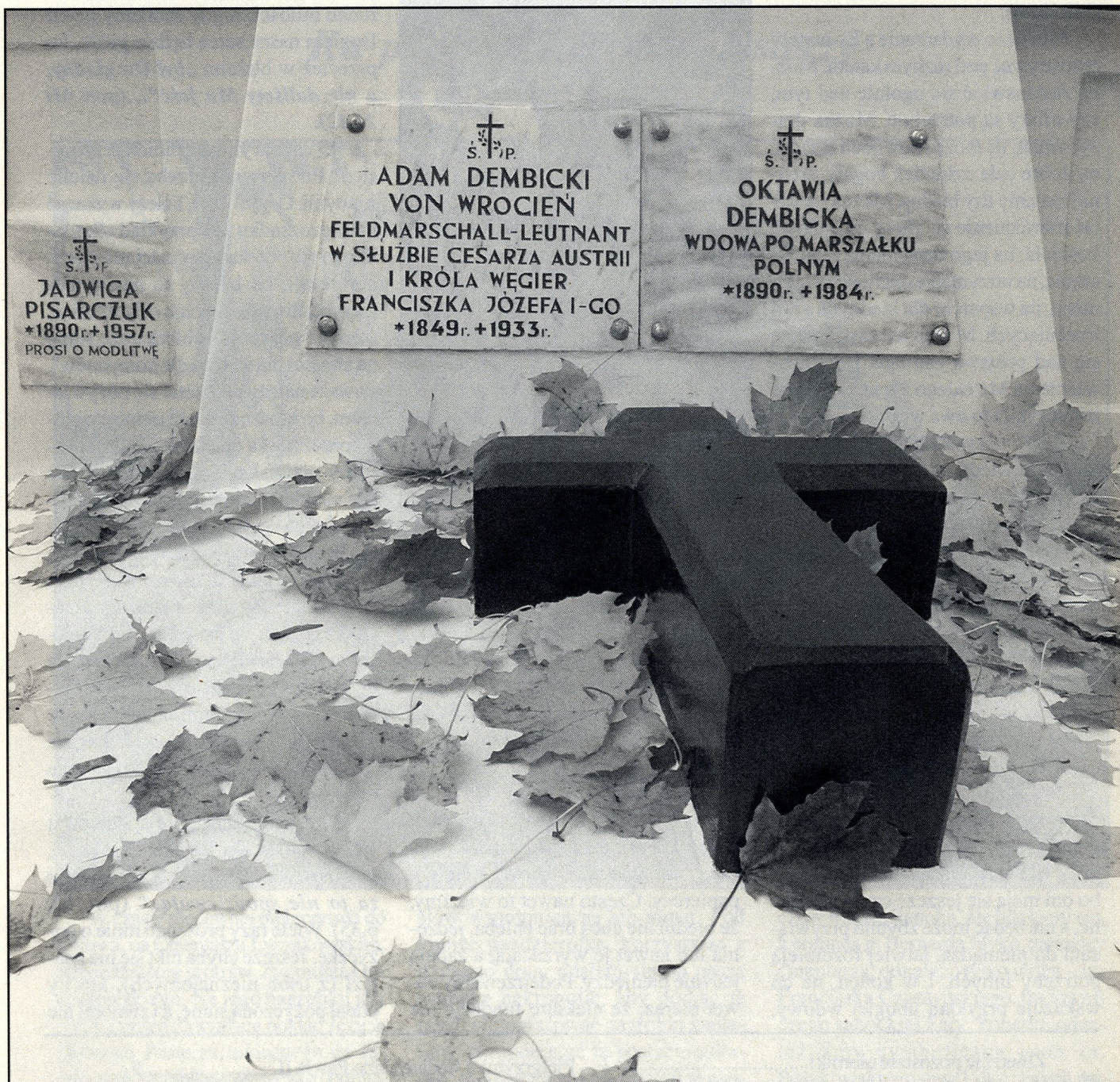


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 45 (328) 08listopada 2009r.



„Przemija postać tego świata”

1 Kor 7,31

Czy warto być hojnym?

Dzisiejsza Ewangelia ukazuje scenę, gdy Chrystus przygląda się pielgrzymom, wrzucającym ofiary do skarbony świątynnej (Mk 12,38-44). Ludzie bogaci wrzucają wiele, ale nie oni otrzymują pochwałę od Chrystusa. Słowa wyróżnienia kieruje On do ubogiej wdowy, która wrzuciła do skarboxy drobną monetę, ale było to wszystko, co posiadała, całe jej utrzymanie (Mk 12,44).

Można to wydarzenie z Ewangelii rozpatrywać pod różnym kątem. Można zastanawiać się ogólnie nad tym, czy ofiary są potrzebne. Można drażyć temat, ile może i powinien składać na dobre cele człowiek bogaty, średnio majątny czy biedny. Można rozróżniać ofiary na budowę kościoła, na jego utrzymanie i upiększanie, na utrzymanie duchownych, na misje, na wsparcie dla biednych i potrzebujących. Można też zastanawiać się nad postawą zaufania Bogu, zawierzenia Mu całego życia, podobnie jak uczyniła to owa wdowa.

Z tych wszystkich tematów wybieram odpowiedź na pytanie: Kto jest wezwany, aby się dzielić, aby składać ofiary, aby dawać innym? I wreszcie: czy warto być hojnym? Czy warto dzielić się z innymi? Czy wspomaganie potrzebujących nie jest wyrzucaniem pieniędzy w błoto?

Kto jest wezwany do składania ofiar? Dzisiejsza Ewangelia mówi wyraźnie, że wezwani są do tego wszyscy. Wezwani są bogaci, bo oni mają największe możliwości, aby pomagać (choć ich serca, często już zbytnio przyzwyczajone do majątności, nie zawsze umieją zrezygnować nawet z drobnej części). Wezwani są średnio majątni, bo oni mają się jeszcze czym podzielić, a nie będąc może zbytnio przywiązani do pieniądza, łatwiej rozumieją potrzeby innych. I w końcu, na co wskazuje przykład ubogiej wdowy,



Hieronimus Bosch „Śmierć skąpca” 1490, Waszyngton

wezwani są także i biedni, aby dzielić się czymś małym, nawet kromką chleba, bo kto korzysta z pomocy innych, sam jest także wezwany do dawania siebie.

A czy warto być hojnym? Nieraz słyszymy różne slogany, że biedak i tak zmarnuje to, co otrzymał, że wykorzysta na złe cele: używki, alkohol, papierosy. Często nawet to widzimy, że biedni nie chcą brać chleba, jedzenia lub nawet je wyrzucają, a żądają jedynie pieniędzy. Podejrzewamy nawet nieraz, że niektóre fundacje nie

troszczą się wcale o potrzeby chorych czy potrzebujących, ale tylko o to, aby kwestujący byli wynagrodzeni, aby się im „opłaciło” kwestować. To wszystko jest często prawdą, ale gdy będziemy zbyt podejrzliwi, to nikomu nic nie damy, nie podzielimy się z nikim, i - co będzie tego skutkiem - nie zrobimy żadnego dobrego uczynku, czyli nie okazemy nigdy nikomu żadnego odzuchu miłości. A gdy staniemy przed Bogiem nasze serce będzie puste, bo przecież w bliźnim „*był On głodny, a nie daliśmy Mu jeść*”... (por. Mt 25,42).

Co więc wynika z moich przemyśleń? Po pierwsze: trzeba się dzielić z innymi. Oczywiście, należy wykazać trochę rozsądku i na przykład alkoholikowi nie prześlemy całej miesięcznej pensji, bo byłoby to nawet niesprawiedliwe (ja pracuję cały miesiąc, a on nic nie robi i zabiera dużą sumę na alkohol dla siebie i dla kompanów). Zawsze należy podzielić się pożywieniem, bo proszący może umrzeć z głodu przez naszą opieszałość. Jeśli proszący nie jest pijany, staram się mu dać niewielką sumę pieniędzy, wystarczającą na drobne zakupy. Szczególnie litość budzi kobieta, matka dzieci, prosząca o jakiś datek na lekarstwa, pożywienie czy inną opłatę dla dziecka. To prawda, że wcześniej może więcej straciła na niepotrzebne rzeczy, ale brzmia mi w uszach jeszcze słowa starożytnego profesora Seminarium, który mówił, że „jeśli nikt cię w życiu nie oszukał, to znaczy, że nikomu jeszcze nie pomogłeś”.

Po drugie: dając, nie spodziewaj się zwrotu. Przewidział to Pan Jezus, gdy mówił: „*Pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając*” (por. Łk 6,35). Wiele razy proszono mnie o pożyczkę. Jeszcze chyba nikt się nie znalazł (z osób nieznanymi), kto by oddał pożyczoną sumę, a i znajomi nie

Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2	Pielgrzymka śladami Jana Pawła II.....	9
Ku pamięci naszych pasterzy.....	3	II miejsce zespołu „Soul” w Warszawie.....	11
Kącik poetycki.....	5	Św. Marcin z Tours.....	14
Konkurs Biblijny.....	6	Ogłoszenia i Intencje.....	16
Wakacyjne zapiski.....	6		

zawsze oddają. A więc trzeba być przygotowanym na stratę tej sumy, ale Bóg zna nasze uczynki i za wszystko wielokroć wynagrodzi – „*wielka jest wasza nagroda w niebie*” (Łk 6,35). Po trzecie: Wspierajmy dobre dzieła. Jeśli jest jakieś dobre dzieło, dobry cel (akcja charytatywna, budowa kościoła, misje, pomoc niepełnosprawnym) i mamy, choćby minimalne zaufanie do prowadzących to dzieło, to pomagajmy. To jest dobro, które buduje, które kształtuje nasze sumienia, które jest skarbem gromadzonym w niebie. Broń-

my się przed pokusą obojętności, która szczególnie jest niebezpieczna dla ludzi bogatych, opływających we wszystko. Pozostała mi w pamięci scena, gdy rozdawałem skarbonki dla dzieci na Wielki Post, aby tam składać drobne ofiary (i tak to czyni ten, kto chce), pewien chłopiec, z bogatej rodziny, krzychał, że on nie weźmie, i nic nie da, bo nie ma. Kto ma serce ztwardziałe, ten niczym się nie podzieli. Ale przecież takim nie może być chrześcijanin, uczeń Pana Jezusa, który uczy nas, jak żyć prawdziwą miłością.

A więc trzeba się dzielić. Trzeba dawać innym część siebie. Kto nic nie daje, ten nie ma dobrych uczynków zapisanych w „księdze życia”. Każdy dobry uczynek jest zasługą u Boga, ale często już tu, na ziemi, dobro wraca ku nam w inny sposób, ale z jeszcze większym natężeniem. Wiemy, jak szybko na ziemi wszystko przemija. Gromadźmy więc sobie skarby w niebie (por. Mt 6,20), aby życie wieczne stało się naszym udziałem.

Ks. Tomasz Grzywina

Ku pamięci naszych pasterzy



W czasie niedawnej pielgrzymki do Lwowa, na Cmentarzu Łyczakowskim, odwiedziliśmy grób św. Zygmunta Gorzadowskiego. Na jego nagrobku jest rzeźba przedstawiająca postać Jezusa Dobrego Pasterza, niosącego na ramionach zagubioną owieczkę. Pomyślałem wtedy, że w okolicach Wszystkich Świętych warto by było odszukać na naszym sanockim cmentarzu grobów kapłanów i przygotować kilka

słów wspomnień na ich temat. Pod koniec października, korzystając z wolnego dnia, udałem się na naszą sanocką nekropolię, aby podjąć tę myśl: sfotografować nagrobki kapłanów, przypomnieć te postaci, odkurzyć niejako z mroków historii te osoby, niejednokrotnie zasłużone dla dziejów miasta i parafii. Niestety to przedsięwzięcie nie okazało się łatwe. Szukałem przede wszystkim probosz-

czów miasta Sanoka, ale udało mi się, z pomocą p. Bernarda Jayko, zarządcy cmentarza, odnaleźć tylko jeden – ks. Franciszka Czażyńskiego, budowniczego sanockiej Fary. Ponadto odnaleźliśmy symboliczny grób ks. Peszkowskiego oraz kilka innych pojedynczych grobów kapłańskich, a także grobowiec Ojców Franciszkanów oraz Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a'Paulo, które kiedyś



pracowały w Sanoku. Natomiast groby innych proboszczów (ks. Stasicki, ks. Krukar, ks. Sarna, ks. Matwijkiewicz, ks. Porębski, ks. Burczyk) znajdują się zapewne w innych miejscowościach, choć nie jestem pewny do końca, co do miejsca pochówku wszystkich tych postaci.

Wspomnijmy więc wyjątkową postać - Ks. Franciszka Salezego Czeszyńskiego. Urodził się on w 1812 roku w Głogowie Małopolskim. W 1857 roku przybył do Sanoka i już rok później rozpoczął starania o budowę nowego kościoła. Jak wiemy poprzedni kościół pw. św. Michała Archanioła strawił w 1782 roku pożar i od tego czasu parafia znalazła schronienie u. OO. Franciszkanów, niejako wypożyczając ich kościół w celu sprawowania nabożeństw i sakramentów. Ks. Czeszyński już w 1858 roku rozpoczął starania o budowę nowego kościoła. Nie było to rzeczą łatwą (powszechna bieda, niewielka liczba katolików, pożar miasta), ale dzięki determinacji tego proboszcza można było podjąć tę inicjatywę. A ksiądz był to dziwny. Jeden z mieszczan sanockich, M. Słuszkiewicz, tak o nim pisał

w swoich pamiętnikach: „*Jest surowy, czegobadź się gniewa, krzyczy, ale mieszkanie go szanują i lubią, bo nie ma w nim złośliwości. Taka natura, powiadają, krzyczy, złości się, a serce ma złote*”.

Zbieranie funduszy nie było łatwe. Najpierw nie pozwolono budować kościoła na starym miejscu, ponieważ był tam już plac targowy. Ks. Czeszyński zakupił więc działkę naprzeciw dawnej spalonej świątyni. Było to w roku 1872, a więc czternaście lat od rozpoczęcia zbierania funduszy. Projekt świątyni w stylu neoromańskim opracował Józef Braunseis, nadinżynier przy namiestnictwie cesarskim we Lwowie (przyznam, że podoba mi się przede wszystkim ciekawa, dekorowana fasada i wieże). Wydaje się, że budowa ruszyła w 1874 r. i trwała wiele lat. W noc wigilijną 1886 roku odprawiono pierwszą pasterkę w nowym, ale jeszcze pozbawionym tynków, kościele parafialnym. Dopiero 12 czerwca 1897 roku odbyło się poświęcenie kościoła, którego dokonał biskup pomocniczy przemyski Jakub Glazer. Ks. Franciszek Salezy Czeszyński doczekał tego dnia, co zapewne przyniosło mu wiele radości. Kościół jeszcze nie był do końca wykończony, np. piękne wieże zostały zbudowane dopiero na

początku XX wieku, za ks. Bronisława Stasickiego. W następnym roku, czyli w 1898, w wieku 86 lat, ks. Czeszyński zakończył swoje ziemskie życie. Dzieło jego posługiwania w parafii pozostało do dziś i możemy korzystać z kościoła i cieszyć się pięknem naszej świątyni.

Myszę, że warto pamiętać o tej nietuzinkowej postaci. Jak podają świadkowie ks. Czeszyński chodził zawsze w wytartej sutannie i zniszczonych trzewikach, a w spadku nic nie pozostawił, bo wszystko ofiarował na budowę kościoła. Nie był może pozbawiony wad, jak każdy człowiek, być może był zbytnim legalistą, podległym zaborczej, austriackiej władzy, ale to właśnie u samej rodziny cesarskiej wystarał się o pierwsze dotacje na budowę. Grób ks. Czeszyńskiego, nieco może staroświecki i zapomniany, znajduje się po drugiej stronie alei niż kaplica cmentarna, w mniej reprezentacyjnej części niż groby ważnych osobistości Sanoka. Ale myślę, że należy się pamiętać temu duszpasterzowi, dzięki którego wysiłkom, trwającym przez 40 lat, udało się wznieść naszą świątynię.

Ks. Tomasz Grzywina

W czasie pisania tego artykułu korzystałem z książki p. Edwarda Zajęca pt: „Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku” wydanej w roku 1997.



Kącik poetycki

Miasto umarłych

Miasto umarłych, świątynia cieni
Nic tu nie dodasz, ani nie zmienisz.
Już poza ciszą, ziemską przystanią,
Naszego życia ostatnią stacją.

Krzyże i krzyże, same mogiły,
Ale dziś wieńce je ożywiły.
Smutek, żałobę kwiaty okryły,
I cmentarz w barwny dywan zmieniły.

Zaduma w oczach, łzy pod powieką,
Jesteście blisko, lecz tak daleko.
Znicze się, pała, ostatnia droga,
Pełno tu światła, wspomnień i Boga.

Cichy wiatr drzewa do snu kołysze,
Maści wam spokój, cmentarną ciszę.
Liście jak duchy na grób spływają,
i nad upływem czasu dumają.

Przeszły nad wami lata milczenia,
Zostały tylko blade wspomnienia,
Księżyc zza chmury poświęca sieje,
Przekreśla plany, gasi nadzieję.



Ostatnia przystań

Tam, gdzie gwiazd miliony łśni,
Tam, gdzie już niebiosów kres,
Tam, gdzie nie doleci głos,
Tam, gdzie nie wypłaczesz łez.

Tam, gdzie chór aniołów brzmi,
Tam, gdzie ciągłej łaski źródło,
Gdzie nadziei twojej znak,
Tam zamieszkał Zbawca twój.

Tam, gdzie krzyż jak słońce łśni,
Tam, gdzie koniec ziemskich dróg,
Tam, gdzie wieczny jasny dzień,
Tam cię czeka dobry Bóg.

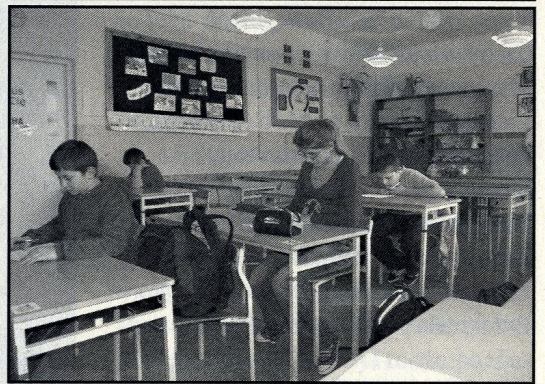
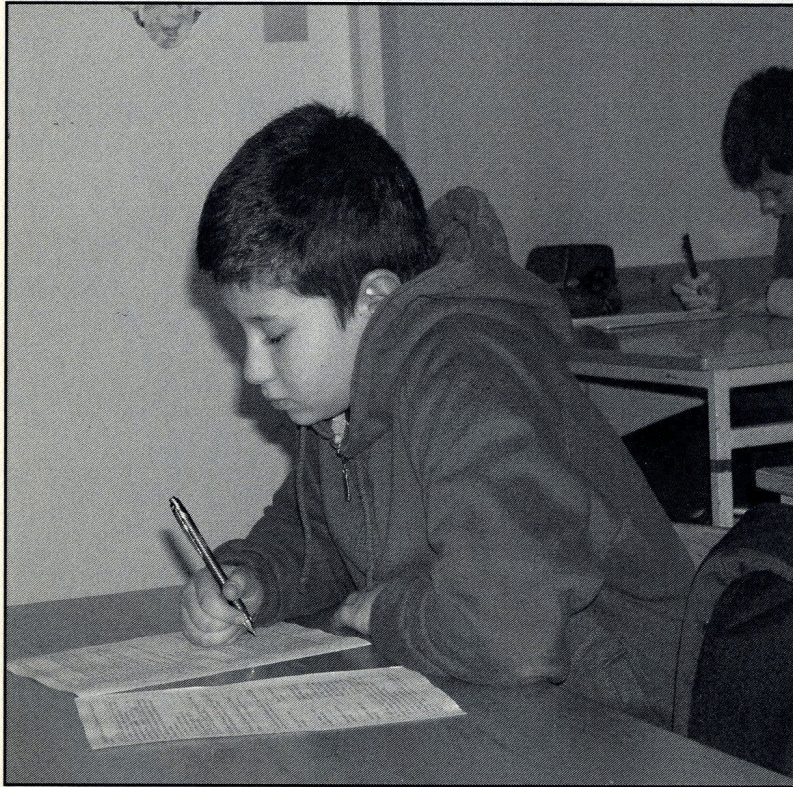
Cecylia Klekawka



Konkurs biblijny.

Dnia 29.10.2009 r. w Szkole Podstawowej nr 2 im. św. Kingi odbył się pierwszy etap diecezjalnego konkursu biblijnego dla uczniów szkół podstawowych. Pytania konkursowe były bardzo trudne i wymagały gruntownej wiedzy, a dotyczyły Ewangelii wg św. Marka i Łukasza. W konkursie wzięło udział 8 uczniów, a do drugiego etapu zakwalifikowali się: Konrad Piotrowski (78 pkt. na 94 możliwe) Szymon Januszczak (73 pkt.) oraz Bartosz Kątski (68 pkt.). Gratulujemy zwycięzcom i życzymy im powodzenia na dalszych etapach.

ks. Tomasz Grzywina



Wakacyjne zapiski

Bad Wimpfen - krajobrazowa perełka

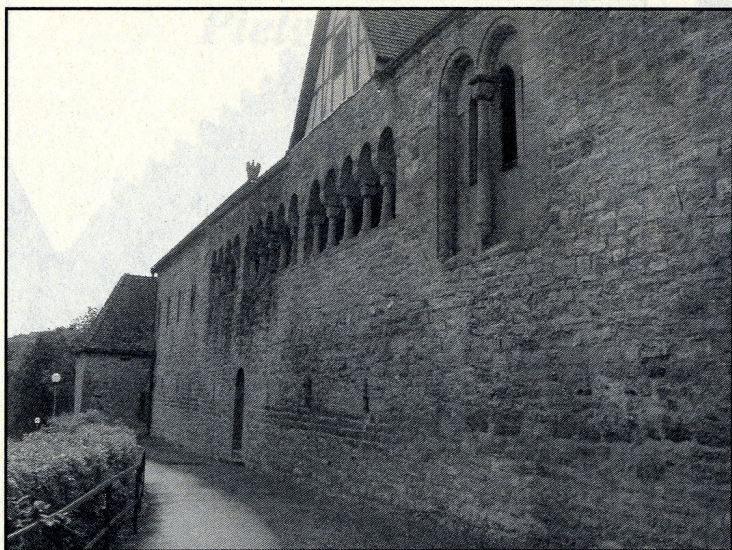
W ubiegłym roku, błędząc trochę w czasie powrotu z Heidelbergu, nieco przypadkowo znaleźliśmy się w pobliżu miasteczka Bad Wimpfen nad Neckarem. Zupełnie niespodziewanie pojawiła się przed nami bardzo piękna panorama warownego grodu, położonego na wzgórzu. Górząca nad miastem piękna wieża, nieco niższe, spiczaste wieże kościoła oraz szczyt cesarskiego pałacu na tle błękitnego nieba tworzą wspaniały widok, zapierający dech w piersiach. Wtedy jednak było już za późno, aby zwiedzić to miasteczko. W tym roku, postanowiłem udać się w jego kierunku, aby jeszcze raz zobaczyć panoramę miasta, a ponadto dotknąć z bliska jego zabytków, tak pięknie prezentujących się na tle nieba.

Zbliżając się do Bad Wimpfen zatrzymaliśmy się nieco z dala, wśród pól, aby zrobić zdjęcia wspaniałej pa-

noramy. Niestety, tym razem niebo było nieco pochmurne i widok nie był aż tak piękny, jak na fotografiach z kar-



Panorama Bad Wimpfen. Od lewej „Kamienny dom”, „Blauer Turm” oraz wieże kościoła



Romańskie kolumny arkadowe pałacu carskiego



Niebieska wieża i domy z mury pruskiego

tek pocztowych. Mimo to zrobiłem parę zdjęć, a następnie, po przejechaniu mostu na rzece Neckar, zbliżyliśmy się do Starego Miasta. Właściwie Wimpfen ma dwie części – jedną położoną na górze (Wimpfen am Berg) i drugą na brzegu rzeki (Wimpfen in Tal). Zwiedziliśmy jedynie część górną, bo chciałem jeszcze w tym dniu odwiedzić słynny Maulbronn, ale gdy czytam dziś o dużej wartości zabytkowej świątyni na dole miasta, nieco żałuję, że nie wstąpiliśmy także do niej.

Historia miasta Bad Wimpfen jest bardzo długa. Już w 90 r. po Chrystusie Rzymianie zbudowali tu swoją warownię, strzegącą mostu na Neckarze. Przez jakiś okres to miejsce wyznaczało „limes”, czyli granicę Cesarstwa Rzymskiego. Później (VI w.) stało się własnością władców frankońskich. W X wieku było niszczone przez najazdy plemion węgierskich. Najważniejszym okresem w dziejach miasta Wimpfen (przyrostek Bad dodano wiele później) był XII wiek, gdy miasto stało się rezydencją cesarza z rodu Staufów. W 1182 roku przybył tu cesarz Fryderyk Barbarossa, który na-

kazał zbudować tzw. „Kaiserpfalz”, czyli pałac cesarski. Jest to jeden z najważniejszych zabytków budownictwa świeckiego z okresu romańskiego w Europie. Od strony rzeki zachowała się surowa ściana, która następnie przechodzi w rząd arkad – kolumnienek romańskich, z których każda jest wyrzeźbiona w inny sposób. Mogliśmy z bliska podziwiać te kolumnienki, wędrując wzdłuż muru warowni wąską ścieżką.

W dole z kolei rozpościera się niecodzienny widok na rzekę Neckar. Po obejściu całego kompleksu pałacowego i spacerze po murach, zwiedziliśmy jeszcze „Pfalzkapelle”, czyli dawną kaplicę pałacową, w której znajduje się muzeum sztuki religijnej. Nie pamiętam już dokładnie szczegółów wystawy, ale pozostało mi w pamięci, że surowe wnętrza i eksponaty budziły ciekawe skojarzenia, przenosząc nas w tak od-



„Blauer Turm” - niebieska wieża



Wieże i prezbiterium kościoła miejskiego

ległe czasy XII wieku, gdy tu właśnie często przebywał często dwór cesarza niemieckiego.

Kolejnymi ciekawymi budowlami w miasteczku są „Steinhaus” (Kamienisty Dom), wyróżniający się spośród innych kamienną fasadą (pozostałe budowle w stylu muru pruskiego), następnie „Blauer Turm” (Niebieska Wieża), która jest symbolem miasta i pięknie prezentuje się w jego



Jeszcze raz kościelne wieże

panoramie oraz mniej okazała „Roter Turm”. Obecny kształt „Blauer Turm”, z pięknym zwieńczeniem attyką i czterema narożnymi wieżyczkami, jest wynikiem rekonstrukcji z XX wieku, albowiem wartownia wieży została zniszczona niemal całkowicie w 1848 roku. Te budowle zwiedziliśmy jedynie z zewnątrz, nie mając czasu na wchodzenie na wieżę czy do muzeum w Kamiennym Domu.

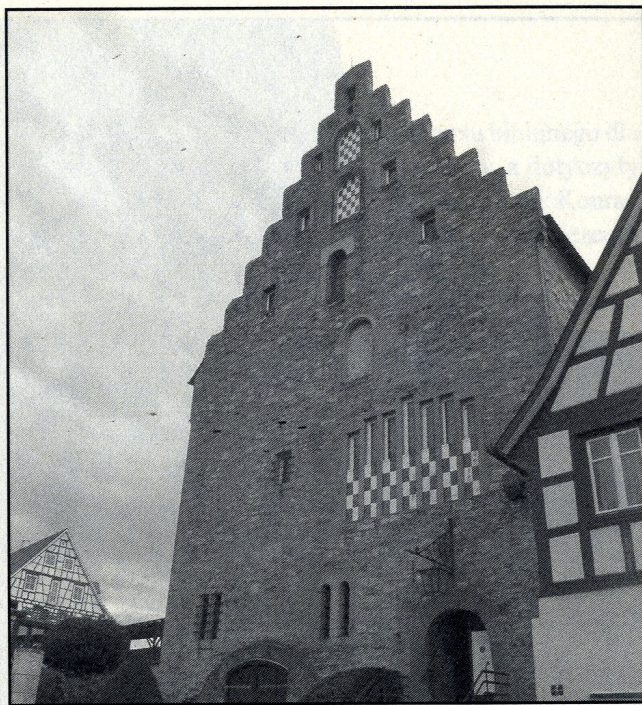
Na koniec pozostał nam kościół miejski (obecnie protestancki), którego dwie wieże (choć nieco niższe od szczytu „Blauer Turm”) są także dobrze widoczne w panoramie miasta.

Dolne części wież kościoła mają znamiona stylu romańskiego, pozostała część świątyni zbudowana jest w stylu gotyckim. Nie pamiętam już szczegółów jego wyposażenia, choć po otworzeniu zakupionego przewodnika widzę na zdjęciu piękne komorowe sklepienie, podtrzymywane przez okrągłe filary, których główce rozchodzą się promieniście ku górze. Przypominam sobie też nastawy ołtarzowe z XVI wieku, barokową ambonę czy też XV-wieczną figurę Chrystusa z ruchomymi elementami i ludzkimi włosami. Na pewno na zewnątrz zatrzymaliśmy się chwilę przy pełnej wyrazu

grupie „Ukrzyżowania” Hansa Backhoffena, która mimo widocznych śladów zniszczeń i uszkodzeń zawiera w sobie dużą dozę ekspresji i mocno oddziałuje na wyobraźnię.

Po zwiedzeniu tych obiektów udaliśmy się na kawę, po czym nasza dalsza droga kierowała się ku klasztorowi w Maulbronn. Bad Wimpfen am Berg pozostanie w mojej pamięci jako perełka krajobrazowa, pełna uroku miejscina, w której czas niejako się zatrzymał, dzięki czemu można niemal namacalnie dotknąć czasów średniowiecza.

Ks. Tomasz Grzywina



„Kamienny dom”



Grupa ukrzyżowania na zewnątrz kościoła

Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Ez 47, 1-2. 8-9. 12; Ps 46; 1 Kor 3, 9b-11. 16-17.

Wtorek: Mdr 2, 23-3,9; Ps 34; Łk 17, 7-10.

Środa: Mdr 6, 1-11; Ps 82; Łk 17, 11-19.

Czwartek: Mdr 7, 22-8,1; Ps 119; Łk 17, 20-25.

Piątek: Mdr 13, 1-9; Ps 19; Łk 17, 26-37.

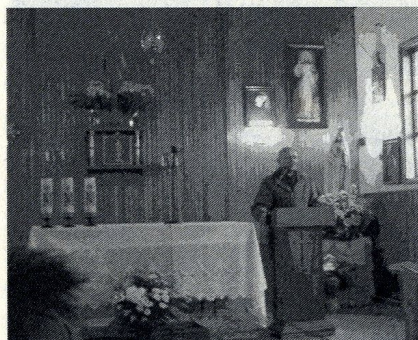
Sobota: Mdr 18, 14-16; 16, 6-9; Ps 105; Łk 18, 1-8.

Niedziela: Dn 12, 1-3; Ps 16; Hbr 10, 11-14. 18; Mk 13, 24-32.

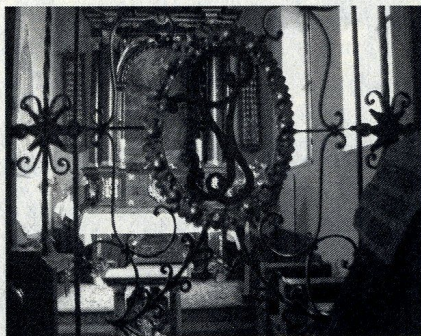


Pielgrzymka „Śladami Jana Pawła II” po Beskidzie Niskim

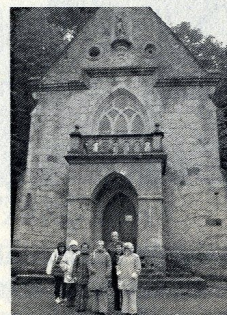
22 października 2009 r.



kościół w Pastwiskach



Kaplica z relikwiami św. Jana z Dukli
w kościele oo. Bernardynów w Dukli



Przy Pustelni św. Jana z Dukli

„Te góry i to miasto są mi dobrze znane z dawnych lat. Wędrowałem tędy wielokrotnie albo w stronę Bieszczad, albo w kierunku przeciwnym, od Bieszczad, poprzez Beskid Niski, aż do Krynicy. Mogłem też poznać tutaj ludzi, uprzejmych i gościnnych, chociaż czasem trochę zdziwionych gromadą młodzieży wędrującej z ciężkimi plecakami po górach. Cieszę się, cieszę się, że mogłem jeszcze tu powrócić i właśnie tu pod Cergową ogłosić świętym Kościoła katolickiego Waszego rodaka i ziomka.”

(z homilii Jana Pawła II podczas kanonizacji bł. Jana z Dukli 10 czerwca 1997r. w Krośnie)

Krań Sanocki przy Stowarzyszeniu Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego w Sanoku, w dniu 22 października br. (czwartek), dla uczczenia 31 rocznicy wyboru ks. kard. Karola Wojtyły na papieża (16.10.1978 r.), zorganizował pielgrzymkę „Śladami Jana Pawła II” po Beskidzie Niskim. Szlak Papieski



Ółtarz Matki Bożej Królowej gór
w Skalniki



Sanktuarium Matki Bożej królowej
gór w Skalniki

w Beskidzie Niskim został wytyczony przez Lokalną Organizację Turystyczną „Beskid Niski” w Krośnie we współpracy z Fundacją Szlaki Papieskie. Uroczystego otwarcia i poświęcenia szlaku w dniu 13 maja 2006 r. dokonał ks. biskup Kazimierz Górny. W dniach 13-14 października br. spadł śnieg i znacznie się oziębilo. Mimo wcześniejszych zapisów, część uczestników zrezygnowała z wyjazdu. W efekcie w pielgrzymce udział wzięło 36 osób. Przewodnikiem duchowym i turystycznym był ksiądz Piotr Bartnik. W dniu pielgrzymki była ładna pogoda, nie było już śniegu, nie padało, a koło południa zaświeciło słońce. Nie sposób w ciągu jednego dnia przemierzyć wymieniony szlak. My, wybraliśmy niektóre miejsca na tym szlaku. Odwiedziliśmy kościół w miejscowości **Pastwiska** należący do parafii Głębokie. Tam spotkaliśmy się z panem Stefanem Kosiarskim, który barwnie opowiadał nam o swoich spotkaniach w latach 70-tych XX w. z ks. kard. Karolem Wojtyłą w Rudawce Rymanowskiej, a potem z Janem Pawłem II na

Watykanie. Kościółek w Pastwiskach otrzymał od Jana Pawła II w roku 1981 kopię figury Matki Boskiej Fatimskiej, ornat i tabernakulum.

Następnie udaliśmy się do **Dukli** i odwiedziliśmy kościół bernardynów - miejsce przechowywania relikwii św. Jana z Dukli i główny ośrodek Jego kultu. U stóp zespołu bernardynów jest pomnik Jana Pawła II i św. Jana z Dukli. Ojciec Święty Jan Paweł II, podczas swojej pielgrzymki do Polski, noc 9/10 czerwca 1997 r. spędził u oo. Bernardynów, a 10 czerwca tegoż roku, na lotnisku w Krośnie Ojciec Święty kanonizował bł. Jana z Dukli. Podczas naszej pielgrzymki odwiedziliśmy również **Pustelnię** Świętego Jana z Dukli. W **Nowym Żmigrodzie** zatrzymaliśmy się, aby nawiedzić kościół pw. św. Piotra i Pawła – Sanktuarium bł. Władysława Findysza kapłana i męczennika (1907 – 1964) i pokłonić się zacnemu kapłanowi. Prześladowany i więziony przez władze komunistyczne za gorliwą działalność duszpasterską. Odwiedziliśmy również Sanktuarium Matki Bożej Królowej Gór w **Skalniki**. Koronacja Wizerunku Królowej Gór odbyła się 9 września 2007 roku. Aktu Koronacji dokonał ks. abp. Edward Nowak z Rzymu wraz z księżmi biskupami: Kazimierzem Górnym i Edwardem Białogłowskim z Rzeszowa, Marianem Rojkiem z Przemyśla i Andrzejem Dziegą z Sandomierza. W **Krempnej** zwiedziliśmy Muzeum Przyrodnicze Magurskiego Parku Narodowego, które powstało w 2004 roku. Jest to muzeum, w którym zastosowano współczesne osiągnięcia techniki.



Cerkiew w Kotani

Prezentowany jest multimedialny spektakl przyrodniczy. Na początku widz obejrzy krótki film, który opowiada o historii kształtowania się obecnego krajobrazu. W dalszej części spektaklu przedstawiany jest jeden rok z życia przyrody tego terenu - w czterech różnych porach roku. Rok rozpoczyna się przedwiośniem. Kolejna odsona, jaką jest diorama druga, wczesne lato. Diorama trzecia przedstawia późne lato. Jesień w Magurskim Parku Narodowym przedstawiona jest na czwartej, ostatniej dioramie. Na tych ekspozycjach usłyszymy śpiew ptaków, odzywającego się myszołowa, ryk jeleni czyli rykowisko. To muzeum warto odwiedzić.

W Krempnej jest nowy kościół pw. św. Maksymiliana Kolbe i cerkiew, które obejrzelśmy z okien autobusu.

W **Świątkowej Wielkiej** spotkaliśmy się z gospodarzem tamtejszej parafii, księdzem Józefem Obłojem, który osobiście oprowadził nas po swoim terenie. Uroczne spotkanie. Dawna cerkiew greckokatolicka św. Michała Archanioła wybudowana w 1757 r. w stylu zachodniołemkowskim, od 1986 r. jest kościołem filialnym rzymskokatolickim.

Potem odwiedziliśmy wieś **Świątkowa Mała**, nad którą góruje cerkiew greckokatolicka również pw. św. Michała Archanioła z roku 1762. Obecnie kościół rzymskokatolicki, filia parafii Desznica. Po wysłuchaniu historii tej świątyni, przedstawionej przez księdza Józefa, zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Byliśmy również przy cerkwi św. Kosmy i Damiana w **Kotani** wzniesionej w 1841 r. Należała ona



Kościół pw. Matki Bożej Niepokalanej w Desznicy

do parafii greckokatolickiej w Krempnej. W 1963 r. podczas remontu wokół cerkwi utworzono lapidarium (22 zażytkowe nagrobki). Świątynia należy do najbardziej typowych budowli sakralnych wznoszonych na zachodniej Łemkowszczyźnie. Obecnie jest to

gólną uwagę zasługuje ołtarz boczny ze wspaniałą predelą - ikoną. Centralne miejsce w ołtarzu zajmuje obraz Ecce Homo. Tu, po modlitwie, uczestnicy naszej pielgrzymki przyjęli Komunię Świętą, pożegnaliśmy się z księdzem

Józefem i pojechaliśmy do **Dębowca**. Zapadał zmrok i szybko zrobiło się ciemno. Weszliśmy do kościoła w trakcie Mszy Świętej. Sanktuarium Matki Bożej Salletyńskiej olśniło nas swoim blaskiem. Po modlitwie, przed Figurą, łaskami słynącej, Matki Bożej Płaczącej - Pani z La Sallette, z uczuciem wielkiego niedosytu, wsiadaliśmy do autobusu. Ale ... my tam jeszcze wrócimy!

Podczas jazdy, tam i z powrotem, były przekazywane informacje na temat naszego stowarzyszenia, na temat trasy pielgrzymkowej, były modlitwy i śpiewy. Nie zabrakło, tej ulubionej przez Ojca Świętego Jana Pawła II, „Barki”.

W imieniu wszystkich uczestników pielgrzymki serdecznie dziękuję księdzu Piotrowi Bartnikowi proboszczowi z Górzanki, za bezinteresowne prowadzenie naszej grupy, za poświęcony czas, za skromność i pokorę, którą dostrzegamy i bardzo cenimy. Przez wstawieństwo św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, niech Pan Bóg księdzu błogosławi w życiu kapłańskim i osobistym.



Figurka Matki Bożej płaczącej w Dębowcu

kościół rzymskokatolicki.

W dalszej kolejności odwiedziliśmy kościół pw. Matki Bożej Niepokalanej w **Desznicy**. W dniu 6 i 7 września 1952 r. wraz z młodzieżą nocował w Desznicy Karol Wojtyła, a w dawnej cerkwi sprawował Najświętszą Ofiarę. Jest to kościół parafialny, w którym proboszczem jest ks. Józef. Jest to świątynia murowana, zbudowana w 1790 r., (d. cerkiew gr-kat.), bez określonego stylu, z prezbiterium i kruchtą. Na szcze-

Teresa Stareńczak

Fot.(1-9) Barbara Barańska

II miejsce Zespołu „Soul” w Warszawie

Działający przy naszej parafii Zespół Wokalny „Soul” pod dyr. Pani Moniki Brewczak zdobył II nagrodę na IX Ogólnopolskim Konkursie Chórów Kościelnych „Caecilianum”, który odbył się 24.10.2009r. w Warszawie.

Konkurs organizowany jest od 2001r. przez Związek Chórów Kościelnych „Caecilianum”. Promuje wartościową muzykę o przeznaczeniu liturgicznym. Poprzez wskazywanie i nagradzanie najlepszych wykonawców służy doskonaleniu umiejętności i podnoszeniu poziomu amatorskich zespołów chóralnych. Publiczności daje możliwość wysłuchania najpiękniejszych utworów muzyki religijnej w ciekawych interpretacjach. Pośród prezentowanych kompozycji pojawia się wiele perełek muzyki chóralnej, znanych kompozytorów polskich i zagranicznych: Gomółki, Świdra, Bacha, Haendla, Mozarta.

Konkurs zdobył sobie opinię wartościowego wydarzenia wpisując się na stałe w życie kulturalne stolicy. Zarówno przesłuchania jak i koncerty, odbywające się w kilku kościołach Warszawy, cieszą się dużym uznaniem publiczności. Potwierdzeniem tego są

patronaty honorowe, które co roku obejmują nad konkursem przedstawicieli władz kościelnych i państwowych. W tym roku patronat objęli: Jego Ekscelencja Biskup Archidiecezji Warszawskiej abp Kazimierz Nycz, Jego Ekscelencja Biskup Diecezji Warszawsko-Praskiej abp Henryk Hoser, Marszałek Sejmu RP – Bronisław Komorowski i Prezydent m.st. Warszawy H. Gronkiewicz-Waltz. Koncerty konkursowe wielokrotnie były rejestrowane przez Program II Polskiego Radia. Biorą w nim udział najlepsze zespoły chóralne z całej Polski, wybrane we wstępnych eliminacjach przez Komisję Artystyczną. W tym roku spośród 120 chórów zakwalifikowała ona do finału 11 zespołów (z Grodziska Mazowieckiego, Śremu, Sochaczewa, Białej Podlaskiej, Iławy, Częstochowy, Poznania, Hajnówki, Wrocławia, Warszawy, Sanoka). Jury złożone z profesorów wyższych uczelni muzycznych

kładzie duży nacisk na interpretacje i poziom wykonania. W tegorocznej edycji w skład jury weszli: ks. prof. A. Filaber z Warszawy, prof. J. Świder z Katowic, prof. L. Bajon z Poznania, ks. prof. K. Szymonik z Warszawy, prof. J. Kurcz z Krakowa i prof. M. Kończal z Bydgoszczy.

Zespół „Soul” wystąpił z trudnym programem obejmującym utwory: chorał gregoriański Ubi caritas, Archanioł Gabriel, Miserere (z wysokimi sięgającymi cis3 partiami solowymi Dominiki Urban), Kyrie, In memoriam (z akompaniamentem P. Łukasza Kota), Agnus Dei, Cantate Domino, Błogosław duszo moja Pana, i Glory, glory, Hallelujah.

Serdecznie dziękujemy P. Mariuszowi Szmydowi Wójtowi Gminy Sanok za okazaną pomoc organizacyjną.

Redakcja



Zaproszenie na muzyczno-multimedialny Koncert Papiesko-Patriotyczny

Serdecznie zapraszamy na muzyczno-multimedialny Koncert Papiesko-Patriotyczny, który odbędzie się w naszym kościele w dniu 11.11.2009r. /środa/ o godz. 18:45 /bezpośrednio po mszy św./.

Podczas koncertu wystąpią:

- Zespół Dziecięcy „Souliki” działający przy Sanockim Towarzystwie Muzycznym,
- Zespół Wokalny „SOUL” działający przy naszej parafii,

Koncertowi towarzyszyć będzie projekcja multimedialna składająca się z dwóch części:

- pierwszej o życiu i pontyfikacie Jana Pawła II
- drugiej o tematyce patriotycznej.

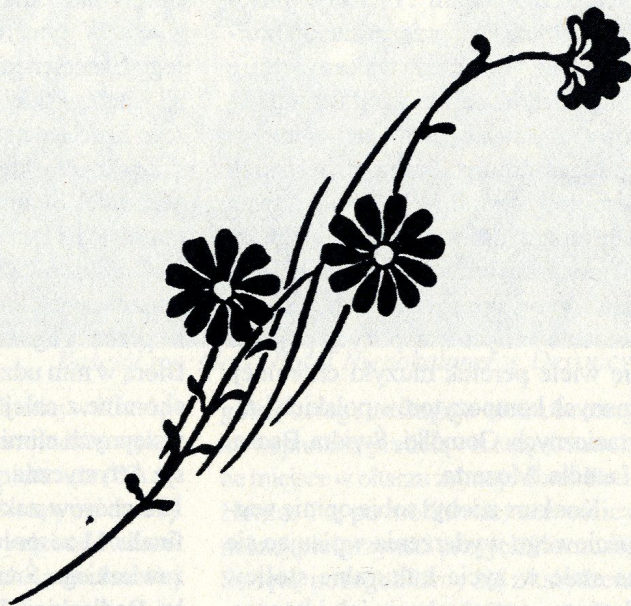
Organizatorami koncertu są działające przy naszej parafii grupy młodzieżowe:

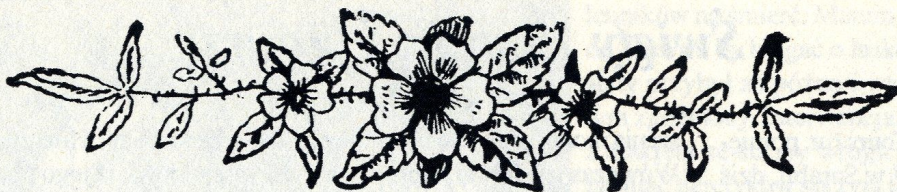
- Zespół Wokalny „Soul”
- Ruch Apostolstwa Młodzieży
- Młodzieżowe Stowarzyszenie „Znak”

Redakcja
fot. z archiwum zespołu

W tym Roku Pańskim, do dnia 4 listopada 2009, po nagrodę do Pana Boga odeszli:

1. Ludmiła Aniela Wróbel – 01.04.1930 – 02.01;
2. Mieczysław Krynicki – 09.04.1929 – 12.01(pogrzeb 24.01);
3. Stefania Pomorska – 18.04.1935 – 13.01;
4. Janina Sobolak – 09.02.1939 – 15.01;
5. Andrzej Drwiega – 20.11.1957 – 16.01;
6. Józef Wojciech Stabryła – 11.04.1952 – 18.01;
7. Anna Wujtów – 19.12.1922 – 20.01;
8. Bronisława Granat – 12.05.1913 – 20.01;
9. Paweł Nowosielski – 08.02.1990 – 24.01;
10. Eugenia Kobiela – 27.01.1928 – 26.01;
11. Jan Czesław Matuła – 15.01.1940 – 25.01;
12. Helena Radzik – 28.12.1933 – 26.01;
13. Bogusław Tasz – 01.01.1961 – 27.01;
14. Józef Szczepan – 23.05.1931 – 01.02;
15. Antoni Hnat – 16.04.1926 – 13.02;
16. Janina Pisaniak – 03.04.1940 – 15.02;
17. Marian Wojciech Beltowski – 02.07.1946 – 23.02;
18. Eugeniusz Masłowski – 20.06.1927 – 26.02;
19. Kazimierz Józef Hnat – 04.03.1948 02.03;
20. Maria Szlachcic – 18.08.1919 – 07.03;
21. Kazimierz Marian Dżułyk – 29.05.1956 - 08.03.1956;
22. Genowefa Janusz – 08.10.1933 – 08.03;
23. Mieczysław Ambicki – 05.10.1941 – 16.03;
24. Władysław Kozłowski – 29.05.1934 – 18.03;
25. Ryszard Andrzej Dąbrowiecki – 16.06.1937 – 17.03;
26. Kazimiera Stefania Kowalczyk – 03.03.1939 – 23.03;
27. Jerzy Piotr Mazurkiewicz – 19.05.1944 – 23.03;
28. Helena Maria Kordys – 01.10.1921 – 27.03;
29. Rozalia Pereślucha – 11.08.1930 – 30.03;
30. Ligia Waława Szymańska – 16.03.1934 – 31.03;
31. Helena Zofia Baran – 02.10.1929 – 09.04;
32. Anna Krystyna Kanak – 06.01.1910 – 09.04;
33. Franciszka Wojciechowska – 29.06.1923 – 10.04;
34. Bronisława Grzyb – 18.11.1927 – 22.04;
35. Maria Milczanowska – 12.11.1928 – 23.04;
36. Władysław Chabior – 19.04.1953 – 24.04;
37. Stefan Rudolf Kirklewski – 06.03.1919 – 26.04;
38. Olga Wojtuń – 23.10.1918 – 08.05;
39. Jadwiga Celestyna Zubil – 19.05.1927 - 09.05;
40. Maria Gabriela Kędzior – 24.03.1943 - 12.05;
41. Olga Michalina Bocoń – 15.09.1931 - 15.05;
42. Stefania Maria Karnas – 02.04.1924 – 20.05;
43. Czesława Koczera – 05.11.1951 – 21.05;
44. Józef Florczak – 18.04.1960 – 24.05;
45. Marek Lisowski – 06.10.1954 – 23.05;
46. Stanisław Ileszczyński – 18.02.1938 – 30.05;
47. Ryszard Chorostyński – 17.10.1935 – 30.05;
48. Miłosz Sobolak – 02.06.2009 – 02.06;
49. Bożena Maria Wilk – 07.12.1956 – 11.06;
50. Stanisława Drwiega – 12.06.1929 – 11.06;





51. Cecylia Haduch – 21.06;
52. Zygmunt Stanisław Stanisławski – 27.06;
53. Czesława Kłodowska – 01.07;
54. Eugeniusz Szurlej – 06.07;
55. Leonarda Zdzisława Szczerba – 09.07;
56. Stefan Cywiński – 17.07;
57. Roman Rudy – 19.07;
58. Marian Jan Sawczak – 21.07;
59. Zofia Wajda – 27.07;
60. Marian Franciszek Mazur – 02.08;
61. Genowefa Murdzek – 03.08;
62. Helena Paszkiewicz – 08.08;
63. Tadeusz Szczudlik – 10.08;
64. Janina Huczko – 11.08;
65. Marian Gościński – 13.08;
66. Halina Teresa Kandefer – 05.09;
67. Józef Czyż – 08.09;
68. Bronisława Giżycka – 08.09;
69. Janusz Marek Tworzydłak – 16.09;
70. Helena Andrejko – 11.09;
71. Zofia Kazimiera Michniowska – 17.09;
72. Ludwika Szuryn – 22.09;
73. Stanisława Szuma – 23.09;
74. Leon Małachowski – 26.09;
75. Filip Zbigniew Gadomski – 05.10;
76. Stanisław Kazimierz Srogi – 06.10;
77. Józef Skorb – 10.10;
78. Maria Jarzyna – 09.10;
79. Klotylda Wanda Kulczycka – 20.10;
80. Zbigniew Zajac – 28.10;
81. Jadwiga Antonina Żmuda – 01.11;
82. Stanisław Adam Sawicki – 01.11;



Wszystkich polecamy Bożemu Miłosierdziu. Niech Aniołowie Pańscy zaprowadzą ich do raju.
Niech odpoczywają od swoich trudów.



Święty Marcin z Tours

Święty Marcin z Tours (ur. pomiędzy rokiem 316 a 317 w Sarabii, dziś Szombathely w Pannonii (dzisiejsze Węgry), zm. 8 listopada 397 w Candes nad rzeką Vienne) – biskup, patron żołnierzy w Kościele katolickim, również święty Kościoła prawosławnego.

Życie

Jego ojciec, który doszedł do godności trybuna, nadał synowi imię pochodzące od boga wojny Marsa. Jako dziecko przeniósł się wraz z rodzicami do Pavii, miasta we Włoszech. Tam poznał chrześcijan i mając zaledwie 10 lat wpisał się na listę katechumenów. Rodzina świętego nie chciała się zgodzić na jego chrzest, również miejscowy biskup był temu niechętny obawiając się gniewu ojca Marcina. Stąd też św. Marcin przyjął chrzest później. W wieku 15 lat św. Marcin obrał stan żołnierski i został rzymskim legionistą, przysięgę złożył jednak dopiero po osiągnięciu pełnoletności, tj. 17 lat.

W roku 338 św. Marcin wraz ze swoim garnizonem został przeniesiony do Galii w okolice miasta Amiens. To tutaj miało miejsce znane zdarzenie z jego życia. Zimą gdy napotkał półnagiego żebraka, oddał mu połowę swojej żołnierskiej opończy. W nocy po tym zdarzeniu w swoim śnie zobaczył Chrystusa odzianego w jego płaszcz, który mówił do aniołów: „Patrzcie, jak mnie Marcin, katechumen, przyodział”.

Chrzest święty przyjął – jak to było wówczas w zwyczaju – w Wielkanoc 339 roku. Po przyjęciu chrztu św. Marcin postanowił zrezygnować ze służby wojskowej. Panowało wówczas przekonanie, iż chrześcijaninowi nie godzi się być żołnierzem, gdyż z tym zawodem związane jest przelewanie krwi. Nie było jeszcze wówczas dla chrześcijan formalnych zakazów, wprowadzili je później papieże: św. Damazy I w 370 i św. Syrycjusz w 386.

Św. Marcin ma iść do walki uzbrojony w krzyż

Okazja do wystąpienia z wojska nadarzyła się św. Marciniowi w 354 r. Wówczas to towarzyszył ariańskiemu cesarzowi Konstansowi w wyprawie nad Ren, przeciwko germańskim Alemanom. Był wówczas zwyczaj, że żołnierzom w przeddzień bitwy, dla zwięk-

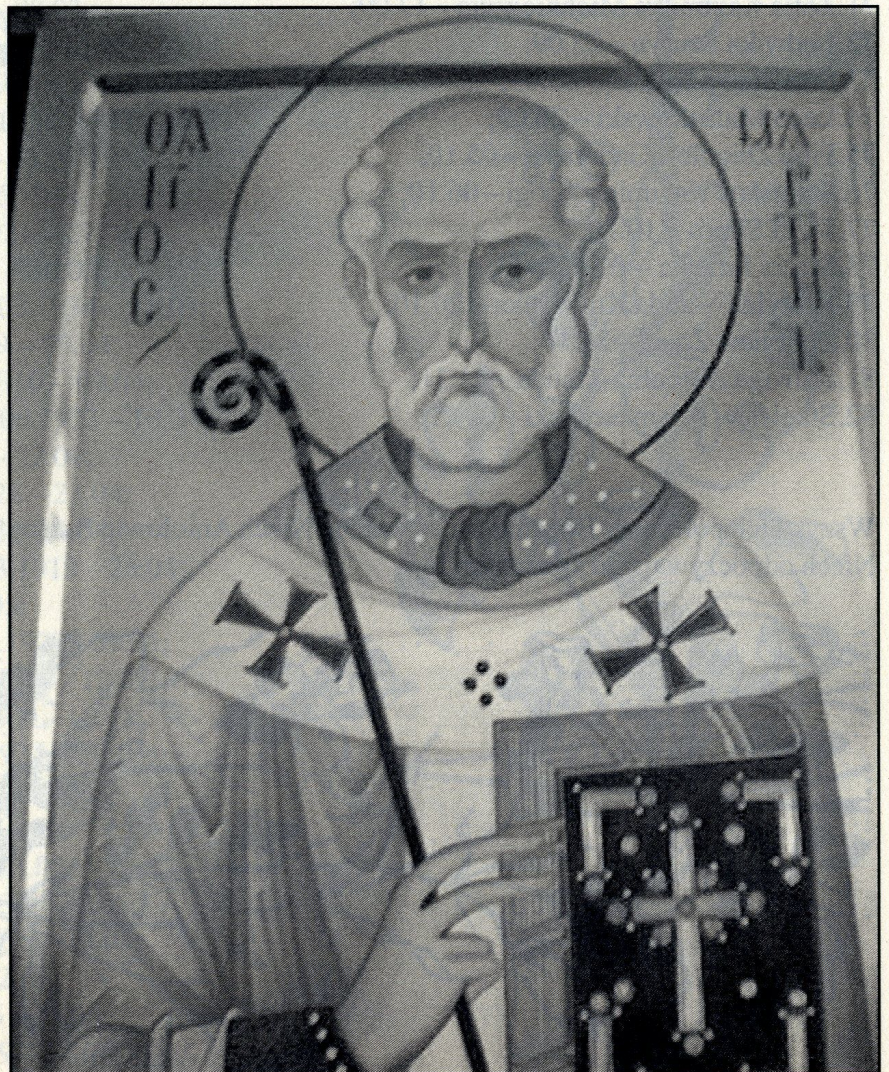
szenia morale, dawano podwójny żołd. Wówczas to Marcin poprosił zamiast żołdu o zwolnienie go ze służby w wojsku. Rozgniewany tym dowódca kazał go aresztować. Marcin poprosił wtedy, aby pozwolono mu do bitwy pójść bez broni w pierwszym szeregu, a on walczyć będzie jedynie znakiem krzyża. Tak też się stało, jednakże wróg poprosił wówczas o pokój i do bitwy nie doszło. Dla chrześcijan był to wyraźny znak Boży.

Po powrocie z wojny Marcin uzyskał już łatwo zwolnienie z wojska. pojechał wówczas na Węgry do swoich rodziców. Zdołał ich przed śmiercią nawrócić na wiarę chrześcijańską. W drodze powrotnej do Galii zatrzymał się w Mediolanie. Okazało się, iż tamtejszy biskup jest arianinem, gdy Marcin zaczął występować przeciw arianom, ci wyrzucili go z miasta. Z Mediolanu Marcin udał się do Francji, do miasta Poitiers. Został tam serdecznie przyjęty przez tamtejszego

biskupa św. Hilarego. Gdy wyznał biskupowi, iż jego pragnieniem jest poświęcić się Bogu, żyjąc życiem asceety, ten wydzielił mu w pobliskim Ligugé pustelnię. Marcin zamieszkał tam z kilkoma towarzyszami. Stał się w ten sposób w 360 r. ojcem życia zakonnego we Francji.

W 371 r. zmarł biskup Tours, ponieważ sława życia i cudów świętego mnicha znana była w całej okolicy, kapłani i wierni pragnęli, aby Marcin przyjął godność biskupa. Żeby go do tego skłonić użyto wybiegu: jeden z mieszczan pojechał do świętego z prośbą o przyjazd do miasta i uzdrowienie chorej żony, kiedy tylko Marcin pojawił się w mieście, jego mieszkańcy siłą przywiedli go do katedry błagając o przyjęcie godności biskupa. W ten sposób został wybrany przez akklamację. 4 lipca 371 roku otrzymał święcenia kapłańskie i sakrę biskupią.

Marcin był biskupem wybranym





przez wiernych, wbrew woli władz kościelnych. Jego dzieje ukazują Kościół ludowy powstający na gruzach ginącego imperium. Marcin nawraca miłosierdziem, wsłuchaniem się w potrzeby najbiedniejszych. Ten okres to czas ewangelizacji, która doprowadzi do chrystianizacji nie tylko Francji, ale całej Europy. Ówczesny Kościół nie jest Kościołem wojującym, a przeciwnie – Kościołem ewangelizującym.

Godność biskupią sprawował 26 lat. Wprowadził nowy styl pracy, do tej pory biskup mieszkał przy katedrze i tam przyjmował petentów. Tymczasem św. Marcin prawie stale był poza domem wśród wiernych. Często uczestniczył w synodach, odwiedzał sąsiednich biskupów, był zaprzyjaźniony ze świętymi: Ambrożym, Wiktorynem i Paulinem z Noli. Gdy był już starszy założył klasztor w Marmoutier (14 km od Tours), gdzie najczęściej przebywał. Żył bardzo skromnie, a swoje ciało umartwiał nosząc włosienicę oraz postami i pokutą za grzechy swoich wiernych.

Rozpoczął na zachodzie regularne akcje burzenia świątyń i bałwanów pogańskich oraz wycinania świętych gajów. Dzięki nadzwyczajnej gorliwości w tym procederze (połączonym z profanowaniem ołtarzy i wizerunków

pogańskich bóstw), wkrótce z jego diecezji zniknęły wszystkie świątynie pogańskie. W dowód zasług Francuzi uczynili go swym patronem.

Gdy w 383 r. zamordowano cesarza Gracjana jego następcą postanowił wszystkich zwolenników swojego poprzednika zabić. Wówczas święty Marcin wybrał się w podróż i tak stanowczo bronił skazanych, że wkrótce zostali uwolnieni.

W sprawie swoich wiernych pojechał również do Trewiru. Żona cesarza, arianka, nie chciała go wpuścić do pałacu, jednakże Marcin nie zrezygnował, dopóki nie spotkał się z cesarzem Walentynianem II.

Na synodzie w Bordeaux w 384 r. potępiono Pryscyliana, w wyniku czego cesarz Magnus Maksymus skazał go oraz jego zwo-

lenników na śmierć. Marcin ponownie wybrał się do Trewiru by błagać o łaskę dla heretyków, niestety przybył za późno i wrócił do Tours bardzo tym zgnębiony. Interwencja Marcina spotkała się z atakiem ze strony wrogich mu hierarchów, że broniąc heretyków sprzyja im. Jesienią 397 r. św. Marcin doprowadził do zgody między wiernymi z Candes a tamtejszym duchowieństwem. Po powrocie, wyczerpany, zmarł 8 listopada, a 11 listopada sprowadzono jego zwłoki do Tours.

W pogrzebie brało udział wielu biskupów i kapłanów, około 2000 mnichów i mniszek oraz wielkie tłumy wiernych.

Kult

Jego święto obchodzone jest na zachodzie 11 listopada, prawosławni obchodzą je 12 października. W Polsce uroczystą oprawę posiada w Poznaniu i w Krzeszowicach oraz Bydgoszczy i Opatowie (w dwóch ostatnich miastach św. Marcin jest patronem).

Redakcja



Intencje w tygodniu 9-15.11.2009 r.

Poniedziałek, 9.11

6.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)
7.00 ++ Siostry Służebniczki
7.30 + Leontyna i Władysław, Stanisław, Jan, Andrzej, Bronisław
18.00 1. + Stanisław (greg.)
2. o rychłą beatyfikację Jana Pawła II, za Ojczyznę, kapłanów, członków i sympatyków KIK
3. + Bronisława (f), Stefan, Ryszard

Wtorek, 10.11

6.30 + Zofia
7.00 ++ Dobrodzieje Sióstr Służebniczek
7.30 + Stanisław (greg.)
18.00 1. + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)
2. + Bronisława (f) 17 r. śm.
3. ++ poleceni w wypominkach

Środa, 11.11 Święto Niepodległości

6.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)
7.00 o błogosławieństwo Boże i bezpieczeństwo dla Pawła
7.30 + Julian 15 r. śm.
11.00 Msza święta w intencji Ojczyzny
18.00 1. + Stanisław (greg.)
2. o światło Ducha Świętego i pełnie Jego darów dla członków grupy św. O. Pio, ich rodzin, kapłanów i parafian
3. za zmarłych z Róży 9. św. Dominika: Maria, Anna, Romana (f), Eugenia, Maria, Zofia

Czwartek, 12.11

6.30 + Stanisław (greg.)
7.00 + Stanisława (f) i Eugeniusz Wiśniewscy
7.30 + Urszula Harajda
18.00 1. + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)

2. + Witold Wołoszczak
3. o błogosławieństwo Boże dla dzieła Radia Maryja oraz za zmarłych z Rodziny Radia Maryja

Piątek, 13.11

6.30 w intencji dzieci – o łaskę wiary, nadziei i miłości
7.00 + Maria, Janina, Andrzej, Kazimiera, Kazimierz
7.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)
18.00 1. + Stanisław (greg.)
2. + Janusz Tworzydłak
3. + Aleksandra (f) Słabocha

Sobota, 14.11

6.30 + Stanisław (greg.)
7.00 + Bronisław, Janina, Maria, Krystyna, Tadeusz

7.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)
18.00 1. + Stanisław, Józefa (f), Barbara
2. + Aniela i Michał
3. + Janusz Tworzydłak

Niedziela, 15.11

6.30 + Zofia Pohorska 6 r. śm.
8.00 + Henryk 19 r. śm.; + Maria i Piotr
9.30 + Stanisław (greg.)
11.00 + Krystyna Wałęcka oraz + Janina Rachwał
12.30 + Stefania, Lesław, Janusz Sobolscy (greg.)
16.00 za parafian
18.00 + Halina Kandefer intencja od sąsiadów
Stróże:
Płowce: + Michał

32 Niedziela zwykła – 08.11.2009.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Modlitwę różańcową, na którą serdecznie zapraszamy, połączoną ze zmianą tajemnic rozpoczniemy o godzinie 17:00.
2. W poniedziałek, po Mszy świętej wieczornej, zapraszamy na spotkanie w Klubie Inteligencji Katolickiej poświęcone bł. ks. Janowi Wojciechowi Balickiemu, a także przynależących do Akcji Katolickiej.
3. We środę 11 listopada przypada dzień wdzięczności za wielokrotnie odzyskiwaną niepodległość. Modlimy się o błogosławieństwo Boże dla Polski i Polaków. Polecac będziemy Panu Bogu tych wszystkich, którzy oddali swoje życie za Ojczyznę. Msza święta w naszym kościele z udziałem władz Miasta, Powiatu, Kombatantów, Harcerzy, Szkół i organizacji społecznych, rozpocznie się o godzinie

11:00. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którym Ojczyzna jest czymś droгим, pięknym wzniosłym, dla której winniśmy żyć, pracować, tworzyć. Nie traktujmy tego święta jako reliktu przeszłości, który nie ma żadnego przełożenia na czasy dzisiejsze. Dziś patriotyzm ma nieco inny charakter jak w minionych czasach, ale zawsze ma swoją niepodważalną wartość.
4. W poniedziałek roznoszenie opłatków na stół wigilijny rozpocznie pan kościelny Józef Łach. Będzie zaczynał po południu od godziny 13, począwszy od ulicy Konarskiego.
5. W tym tygodniu zapraszamy na spotkanie uczniów Gimnazjum nr 2. W poniedziałek klasy I, we wtorek klasy II, a we czwartek klasy III. Spotkania rozpoczynają się Mszą świętą o godzinie 18.00.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz **www.esanok.pl/kamery_sanok**

•ródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra

Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku